

Sygn. akt I ACa 390/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	st. sekr. sąd. Aneta Dudek

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa S. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 446/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I, III i IV w ten sposób, że:

- a) zasądzoną w punkcie I kwotę 41.300 zł obniża do wysokości 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł;
- b) zasądza od S. L. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 1.512 (tysiąc pięćset dwanaście) zł tytułem kosztów procesu;
- c) nakazaną do pobrania od pozwanego w punkcie IV kwotę 2.479.58 zł obniża do kwoty 2.096,71 (dwa tysiące dziewięćdziesiąt sześć i 71/100) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz S. L. kwotę 365 (trzysta sześćdziesiąt pięć) zł tytułem kosztów procesu za II instancję.

I ACa 390/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od

(...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz S. L. kwotę 41.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2010 r. do dnia zapłaty. Dalej idące żądanie sąd oddalił, a koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł. Ponadto sąd nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2.479,58 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych, a w pozostałej części nieuiszczone koszty sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

W dniu 1 grudnia 2008 r. w R. powód idąc razem z żoną wzdłuż drogi publicznej został potrącony przez samochód osobowy, którym kierował K. M.. S. L. w momencie potrącenia szedł jezdnią i to on wytworzył stan zagrożenia, poruszając się w porze o ograniczonej widoczności, bez zachowania wymaganej ostrożności, a nie poboczem. Do wypadku przyczynił się również kierujący samochodem K. M., który rozpoczął wyprzedzanie nie upewniwszy się wcześniej o możliwości bezpiecznego zrealizowania tego manewru i przekraczając dozwoloną prędkość 50 km/h. Gdyby K. M. poruszał się z dozwoloną prędkością, zatrzymałby samochód przed pieszymi i do wypadku by nie doszło.

W postępowaniu karnym winnym spowodowania przedmiotowego wypadku uznany został K. M., który został skazany przez S. R. w R. w sprawie II K(...)

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Szpitala w R. i po unieruchomieniu złamanej lewej kończyny dolnej przetransportowany karetką pogotowia do (...) Publicznego Szpitala (...) w Ł.. W szpitalu rozpoznano u powoda dwukłkiowe

złamanie piszczeli (wieloodłamowe złamanie bliższej nasady i przynasady lewej kości piszczelowej, złamanie podgłowe kości strzałkowej i skośno-spiralne złamanie w 1/3 obwodowej lewej kości piszczelowej).

Powód przez pół roku miał unieruchomioną kończynę w gipsie. Po trzech miesiącach zaczął się poruszać przy pomocy osób drugich i o laskach bez obciążania złamanej kończyny. Doznane przez powoda obrażenia ciała skutkowały znacznymi dolegliwościami w okresie kilkunastu dni od wypadku, a następnie ustępującymi w kolejnych dwóch miesiącach i zanikającymi w kolejnych dwóch miesiącach. Skutkowały one również powstaniem zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie kolanowym i skokowym, ograniczeniami ruchomości w tych stawach, wydolności podporczo-lokomocyjnej lewej kończyny dolnej i bólami podczas chodzenia w stawie kolanowym i stawie skokowym. Ze względu na trwałe uszczerbek na zdrowiu powód nie powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku. Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda na przyszłość są niepomyślne. U powoda nastąpił trwały przykurcz stawu kolanowego oraz pourazowe zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego i skokowego.

Przed wypadkiem powód był osobą sprawną fizycznie i psychicznie. Pracował w (...) jako kierowca. Dodatkowo zajmował się gospodarstwem rolnym. Teraz powód nie pracuje. Gospodarstwo rolne razem z żoną wydzierżawili, ponieważ ani powód, ani jego żona, również pokrzywdzona w tym wypadku, nie są w stanie tego gospodarstwa, z uwagi na stan zdrowia, prowadzić. Dodatkowo powód z uwagi na złą kondycję psychiczną, po wypadku podjął leczenie psychiatryczne. Powód nie mógł poradzić sobie z napadami lęku i depresji, z obniżeniem nastroju i drażliwością. Stan ten z czasem będzie ustępował i dlatego nie można mówić o trwałym, a o długotrwałym uszczerbku psychicznym na zdrowiu.

Powyższych ustaleń sąd dokonał przede wszystkim na podstawie opinii biegłych sądowych : z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego

M. J., ortopedy M. R. i psychiatry M. M..

W świetle ustalonego stanu faktycznego sąd uznał żądanie powoda za częściowo zasadne (powód ostatecznie dochodził 90.000 zł zadośćuczynienia

i 30.000 zł odszkodowania). Sąd przyjął 30% przyczynienie się powoda do powstania szkody gdyż uznał, że powód przebywając na drodze publicznej winien zachować szczególną ostrożność, a za bezsporne przyjął iż powód nie uczynił

zadość temu wymogowi ponieważ poruszał się nie poboczem ale jezdnią, a ponadto znajdował się pod wpływem alkoholu i jego psychomotoryka była zaburzona.

Odnosząc się do żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia sąd, uwzględniając ustalone wyżej przyczynienie się powoda do powstania szkody oraz fakt otrzymania już od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 15.000,00 zł na etapie postępowania likwidacyjnego, uznał za zasadne żądanie do kwoty 35.000,00 zł. Kwota ta zdaniem Sądu jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Co do żądanej kwoty 30.000 zł z tytułu odszkodowania przewidzianego art. 444 § 1 k.c. to sąd podniósł, że powód mimo reprezentacji przez zawodowego pełnomocnika nie wskazał, co składa się na żądaną w sprawie kwotę 30.000,00 zł odszkodowania. Jednak w oparciu o całokształt zebranego

w sprawie materiału dowodowego i mając na uwadze przepis art. 322 k.c. sąd poczynił ustalenia, że powód obecnie wydatkuje środki na zakup leków przeciwbólowych i zalecanych w prowadzonym przez powoda leczeniu psychiatrycznym, to jest łącznie ponad 50,00 zł miesięcznie, kupił kule ortopedyczne za przeszło 200,00 złotych, utracił częściowo zarobki, ponieważ przed wypadkiem pracował jako kierowca, utracił dochód z gospodarstwa rolnego i dopłaty ze środków unijnych i zasądził na rzecz powoda kwotę (przy przyjęciu przyczynienia się powoda) 6.300,00 zł.

Sąd zasądzając kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania zasądził je z ustawowymi odsetkami od daty kiedy pozwany został wezwany do zapłaty tych kwot tj. od daty otrzymania odpisu pozwu.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części jako zbyt wygórowane i nieuzasadnione okolicznościami sprawy.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc koszty między stronami oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 167, poz. 1398 ze zm.) obciążając pozwanego kosztami należnymi Skarb Państwa.

Wyrok sądu pierwszej instancji w części zaskarżył pozwany apelacją z dnia 29 maja 2012 r. w której zarzuca :

- naruszenie art. 362 kc poprzez wadliwe przyjęcie wysokości przyczynienia się powoda do powstania szkody w wysokości 30% w sytuacji gdy okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały przyjęcie co najmniej 50%-owego przyczynienia się powoda ;

- naruszenie art. 444 § 1 k.c. przez jego wadliwą wykładnię i przyjęcie, że naprawienie szkody może obejmować częściową utratę zarobków, utratę dochodu z gospodarstwa rolnego oraz utratę dopłat unijnych ;

- naruszenie art. 322 kpc przez przyjęcie, że ściśle udowodnienie odszkodowania było niemożliwe lub utrudnione, a zasądzona tytułem odszkodowania kwota 6.300 zł jest odpowiednia ;

- naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez błędne przyjęcie, że powodowi należą się odsetki od 6 lipca 2010 r., a nie od daty wyrokowania ;

- naruszenie art. 100 kpc w zw z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz.1349 z późn. zm) przez wzajemne zniesienia kosztów w sytuacji gdy stosunek w jakim strona powodowa utrzymała się ze swoim roszczeniem uzasadnia stosunkowe rozdzielenie kosztów.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w pkt I-ym przez oddalenie powództwa ponad kwotę 20.714 zł

z odsetkami od 11 kwietnia 2012 r. , zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II-ą instancję oraz zmiany rozstrzygnięcia w zakresie pkt IV wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja jest częściowo zasadna.

Zasadne są zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o odszkodowaniu i wiążący się z tym zarzutem zarzut naruszenia art. 322 kpc.

Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że powód nie wskazał co składa się na dochodzoną kwotę 30.000 zł, a mimo wszystko zasądził kwotę 6.300 zł nie wskazując sposobu jej wyliczenia, ani jakich ustaleń dokonał, które stanowiłyby następnie podstawę do takiego rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji nie miał żadnych podstaw aby zasądzić jakąkolwiek kwotę z tytułu odszkodowania, gdyż żadna kwota nie została udowodniona. Treść pozwu zawiera wprawdzie, żądanie „odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” jednak uzasadnienie pozwu wskazuje, że powodowi chodziło wyłącznie o zadośćuczynienie. Wątpliwości co do rodzaju i zakresu żądania jakie mogła wywołać treść pozwu winny skutkować odpowiednim poprowadzeniem pierwszej rozprawy do czego obliguje art. 212 kpc, a nie wzywaniem pełnomocnika powoda pod rygorem zawieszenia postępowania do sprecyzowania żądania po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego i zamknięciu rozprawy jak uczynił to sąd pierwszej instancji (k.164) . Wobec tego w jakim celu prowadzone było postępowanie dowodowe skoro dla sądu nie jasne były żądania powoda ??.

Sprecyzowanie żądania w taki sposób jak uczynił to powód w piśmie z 14 marca 2014 r. k.169 bez poparcia stosownymi dowodami nie dawała sądowi żadnych podstaw do uwzględnienia powództwa o odszkodowanie. Art. 322 kpc

nie może zastępować beczynności strony w dowodzeniu dochodzonego odszkodowania, a taki instrument z tego przepisu uczynił sąd pierwszej instancji w tej sprawie gdyż powód (reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika co zauważył sąd pierwszej instancji) nie podjął nawet próby dowodzenia odszkodowania ani nawet nie sformułował twierdzeń o składnikach odszkodowania. Podniesione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności o okresowych wydatkach na leki czy utracone dochody mogłyby ewentualnie stanowić podstawę do dochodzenia renty, ale tej przecież powód nie dochodził.

W świetle powyższego żądanie odszkodowania jako nieudowodnione podlega oddaleniu.

Zasadne są również zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zniesienie wzajemne kosztów między stronami jest uzasadnione w przypadku gdy powództwo jest uwzględnione w granicach 50 % , a w przypadku gdy te proporcje są znacznie przesunięte na korzyść jednej ze stron zasadnym jest stosunkowe rozdzielanie kosztów. Uwzględniając korektę orzeczenia merytorycznego dokonaną przez sąd odwoławczy wynik procesu za pierwszą instancję jest tego rodzaju, że powód wygrywa proces jedynie w 29 % a pozwany w 71% i w takich wielkościach każda ze stron nabywa prawo do żądania zwrotu kosztów procesu jakie sama poniosła. Powód zwolniony był od kosztów sądowych w całości, zatem wzajemny bilans żądań z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (bo tylko takie koszty podlegają rozliczeniu między stronami, a każdej ze stron do rozliczenia z tego tytułu przypada kwota 3.600 zł) skutkuje tym, że powód winien zwrócić pozwanemu kwotę 1.512 zł. Kwota obciążająca pozwanego, a należąca Skarbowi Państwa (pkt IV wyroku sądu pierwszej instancji) również ulega zmniejszeniu do wysokości 2.096,71 zł i obejmuje opłatę od uwzględnionej części powództwa oraz 29% poniesionych wydatków (1.195,54 zł) na koszty opinii biegłych.

W pozostałej części apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wprawdzie sąd pierwszej instancji nie wskazał jaką kwotę z tytułu zadośćuczynienia przyjął jako wyjściową podlegającą następnie pomniejszeniu o przyjętą wielkość przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz o wypłaconą z tego tytułu kwotę na etapie postępowania likwidacyjnego, ale nie skutkuje to zasadnością apelacji w tej części. Pozwany w apelacji (niejako zastępując sąd) wyliczył, że kwota zadośćuczynienia w pełnej wysokości, którą następnie należy pomniejszać o stopień przyczynienia i wypłacone kwoty wynosi 71.428 zł. Skarżący nie kwestionuje jej jako sumy pełnego zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego kwota ta winna być obniżona o co najmniej o 50 % gdyż

taką wielkość przyczynienia się powoda do powstania szkody należałoby w okolicznościach tej sprawy przyjąć (stan nietrzeźwości powoda, poruszanie się po jezdni zamiast poboczem).

Powyższego zapatrywania pozwanego nie można jednak podzielić. Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak -

w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (vide wyrok SN z 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09). W tej sprawie nawet przyjęcie 50 %-owego przyczynienia się powoda nie czyniło zasadnym wniosku o 50% -owe zmniejszenie należnego powodowi zadośćuczynienia. Z uwagi na znaczne zagrożenie dla życia i zdrowia innych użytkowników dróg jakie niesie ruch mechanicznych pojazdów samochodowych posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada odszkodowawczo surowiej gdyż na zasadzie ryzyka. Nie ma również równowagi jeżeli chodzi o zagrożenie dla dóbr uczestników wypadku drogowego w sytuacji gdy udział w tym wypadku bierze pieszy i pojazd mechaniczny. Wszystko to przemawia za udzieleniem dalej idącej ochrony bardziej poszkodowanemu uczestnikowi zdarzenia w tym również i w zakresie ograniczenia stopnia o jaki należy zmniejszyć należne mu zadośćuczynienie. Dlatego zdaniem sądu odwoławczego 30 %-owe zmniejszenie przyjętej kwoty zadośćuczynienia jest w okolicznościach tej sprawy wystarczające.

Co do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych to należy podnieść, że wymagalność roszczenia

o zadośćuczynienie, a tym samym i termin od którego należą się uprawnionemu odsetki za opóźnienie może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Ten termin może przypadać i na dzień wyrokowania oraz na dzień znacznie wcześniejszy (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10 – LEX 848109). W tej sprawie przyjęcie daty wymagalności roszczenia

o zadośćuczynienie na dzień 6 lipca 2010 r. tj dzień następnny po dacie doręczenia odpisu pozwu jest prawidłowe albowiem strona powodowa

w okresie poprzedzającym wszczęcie niniejszego procesu dochodziła od pozwanego ubezpieczyciela wypłaty zadośćuczynienia i jej żądania nie zostały zaspokojone albowiem wypłacono powodowi jedynie kwotę 15.000 zł (powód żądał 40.000 zł). Skoro żądanie powoda zostało uznane za słuszne (i które na etapie postępowania likwidacyjnego było w sposób dość dokładny uzasadniane

i dokumentowane) to brak jest podstaw aby premiować zwłokę ubezpieczyciela w wypłacie należnego powodowi świadczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw w związku z § 6 pkt 5 i § 13 ust.1 pkt 2

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) rozdzielając je stosownie do wyniku postępowania przy zastosowaniu metody jaką dokonano rozdziału kosztów za pierwszą instancję.